

W środę w nocy aresztowa-
ny został w Ekwadorze były
prezydent Camilo Ponce i 10
innych polityków, którzy prze-
ciwstawiali się rządzącej jun-
cie wojskowej.

Niektóre doświadczenia z pracy pozjazdowej w województwie katowickim

(Fragmenty wywiadu z Edwardem Gierkiem)

Członek Biura Politycznego KC PZPR, I sekretarz KW w Katowicach Edward Gierek, udzielił przedstawicielowi PAP wywiadu na temat niektórych doświadczeń katowickiej organizacji partyjnej w realizacji postanowień IV Zjazdu Partii.

Organizacja nasza, podobnie jak cała partia, skupia obecnie swe wysiłki na zabezpieczeniu jak najlepszego wykonania zadań gospodarczych na lata 1964-1965, a równocześnie — w oparciu o doświadczenia wypływające z realizacji tych bieżących zadań i o wnioski zgłoszone w dyskusji przedzjazdowej — przygotowuje się do gospodarskiego współudziału w opracowaniu planu pięcioletniego na okres 1966-1970.

Aby postanowienia IV Zjazdu miały moc konkretyzować w działalności każdej instancji i organizacji partyjnej, każdej załogi przedsiębiorstwa produkcyjnego i innych instytucji gospodarczych, w praktycznym rozwiązywaniu przez nie zaleceń organizacyjnych i technicznych — staramy się przede wszystkim pełniej niż dotychczas poznać rzeczywiste nasze możliwości i potrzeby w drodze szerokiej i bezpośredniej konsultacji instancji partyjnych z załogami poszczególnych zakładów.

Aby wypełnić postanowienia Zjazdu, trzeba je przełożyć na język zadań dla zakładów pracy, dla instytucji naukowych, central handlu zagranicznego itp.

Sekretariat i egzekutywa KW PZPR w Katowicach oraz kierownictwa komitetów, powiatowych i miejskich województwa odbyły w sierpniu i wrześniu dziesiątki spotkań we wszystkich większych zakładach przemysłowych w celu ustalenia możliwości i postulatów załóg pod adresem administracji gospodarczej, których spełnienie gwarantowałoby pełne wykorzystanie zainstalowanych już mocy produkcyjnych, pozwoliło należyc określić niezbędne inwestycje itd.

Płk mgr Władysław Popęda



Dnia 1 października 1964 r. zmarł w wieku 42 lat zastępca Komendanta Wojewódzkiego Milicji Obywatelskiej w Poznaniu towarzyszy płk mgr WŁADYSŁAW POPĘDA.

Syn górniczej rodziny, już we wczesnej młodości po utracie ojca, który zginął w wypadku, rozpoczyna pracę zarobkową stawał się głównym źródłem utrzymania dla jego rodziny. W okresie okupacji pracuje jako robotnik w fabryce „Bata” a w pierwszych dniach wolności wstępuje w szeregi Milicji Obywatelskiej, by walczyć o ugruntowanie władzy ludowej, o porządek i bezpieczeństwo obywateli powstającej by żyć i rozwijać się Polski Ludowej. W 1945 roku wstępuje do Polskiej Partii Robotniczej, jest jej aktywnym działaczem wcielającym w życie program partii, wyróżnia się zdolnościami organizacyjnymi i postawą ideową polityczną.

W 1946 r. partia kieruje go na odpowiedzialne stanowisko Komendanta Powiatowego MO w Nisku woj. rzeszowskie, gdzie bierze czynny i bezpośredni udział w zwalczaniu band reakcyjnego podziemia „Wolyniaka”, „Zubrydy”, „Rymarza”, „U. P. A.” które grasowały na terenie woj. rzeszowskiego. Potem zostaje awansowany i skierowany do pracy w KW MO Rzeszów, a następnie w 1953 r. przeniesiony na stanowisko zastępcy Komendanta

Woj. MO w Poznaniu. Na odpowiedzialnym stanowisku kierował wieloma odcinkami służby zajmując się zwalczaniem przestępczości kryminalnej i gospodarczej, wykazując szczególną troskę o stan porządku i bezpieczeństwa mieszkańców Wielkopolski. Swoim bogatym doświadczeniem nabytym na przestrzeni długoletniej pracy w organizacji partyjnej i służbie w Milicji Obywatelskiej wniósł duży wkład w wyszkolenie kadry milicyjnej.

Uczył się, pracował wytrwale, by po ukończeniu szkoły średniej podjąć studia, które ukończył przed kilkunastu laty.

Za ofiarną pracę, odwagę w walce z bandami, za osiągnięte wyniki w zwalczaniu przestępczości, nieustanne podnoszenie stanu porządku i bezpieczeństwa, za wkład pracy w umocnienie władzy ludowej, został m. in. odznaczony: Krzyżem Oficerskim Orderu Odrodzenia Polski, Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski.

Bezpośredni współpracownicy znali go jako dobrego i ofiarnie wypełniającego swe obowiązki towarzysza pracy, życzliwego koleżkę, a podwładni cenili go jako troskliwego przełożonego. Mimo ciężkiej choroby uczestniczył w wielu spotkaniach z młodzieżą i społeczeństwem, organizowanych w ramach XX rocznicy powstania MO.

Przedwczesna śmierć Towarzysza Władysława Popędy wypełniła nasze serca bólem i wielkim żalem, odszedł od nas człowiek, który połowę swego życia poświęcił w pracy organów MO, który za najwyższy cel uważał służbę dla narodu i partii. Milicjanci wielkopolscy z wielkim żalem żegnają swego przełożonego, organizacja partyjna ofiarnego komunistę, współpracownika serdecznego przyjaciela.

W naszych sercach zachowamy w trwałej pamięci postać człowieka który dobrze zasłużył się w pracy wielkopolskiej Milicji Obywatelskiej.

Cześć jego pamięci! Współtowarzysze pracy.

przemysłu maszynowego, zwiększenia i polepszenia produkcji eksportowej i ogólnych wskaźników ekonomicznych zarówno ilościowych jak i jakościowych.

Poważną rolę w naszych obrachunkach, odgrywają, obok propozycji zgłaszanych na spotkaniach w zakładach, także wnioski zgłoszone w toku dyskusji przedzjazdowej. Wniosków takich zarejestrowaliśmy u nas ponad 21 tysięcy. Liczba ta świadczy o szerokim poparciu ludzi pracy dla programu partii, o ich głębokim zaangażowaniu w realizację generalnych założeń polityki państwa w konkretnych warunkach, jakie istnieją w poszczególnych zakładach.

Główne zadanie polegało na tym, aby wnioski i dziesiątki tysięcy zawartych w nich propozycji i postulatów sklasyfikować pod kątem ich przydatności, realności i możliwości jak najszybszego wprowadzenia do produkcji.

W dalszym ciągu wywiadu E. Gierek omawia ważniejsze problemy dyskutowane na spotkaniach w zakładach pracy i stwierdza, że wspólna cecha propozycji ze strony załóg jest rzetelne dążenie do uzyskania jak najlepszych rezultatów w postaci nowej, potrzebnej krajowi produkcji i nowych stanowisk pracy, przy oszczędnym gospodarowaniu funduszami z budżetu państwa.

Dlatego — mówi E. Gierek — za wysoce niewłaściwe uważać należy próby tych zjednoczeń, które w sposób mechaniczny, powiedziałbym nawet „biurokratyczny”, chcą po prostu dopisywać do planu ujawnione rezerwy wzrostu produkcji, „zapominając” o spełnieniu tych warunków, od których zależy osiągnięcie wzrostu produkcji, a które są określone w zakładowych „bilansach” w rubryce „potrzeby”. Taka praktyka jest bardzo szkodliwa, bo podkopuje zaufanie załóg.

Stwierdzając, że na spotkaniach dużo uwagi poświęcono sprawie wzrostu kwalifikacji kadr technicznych, Edward Gierek zwraca uwagę na jedno tylko zagadnienie z tej dziedziny. Doskonalenie kwalifikacji kadry inżyniersko-technicznej i ekonomicznej, aktualizacja jej wiedzy. Wiadomo, że inżynier czy ekonomista, który po uzyskaniu dyplomu nie śledzi postępu nauki w jego specjalności, nie doskonalą swych kwalifikacji, po upływie kilku lat nie może już nawet mimo dobrych chęci — odrywać wiodącej twórczej roli na swoim stanowisku pracy. Aby temu zjawisku przeciwdziałać, powołaliśmy do życia ośrodki postępu technicznego, który prowadzi szeroko zakrojoną działalność w zakresie uaktualniania wiedzy inżynierów, techników i ekonomistów.

W zakończeniu wywiadu Edward Gierek mówił: chciał-

Fiasko rozmów niemiecko-holenderskich

Zgodnie z przewidywaniami dwudniowe rozmowy premiera holenderskiego Marijnen i jego ministra spraw zagranicznych Lunsza z rządem bońskim nie doprowadziły do jednolitego poglądu obydwu partnerów spotkania w kwestiach polityki europejskiej. Choć rzecznik rządu NRF, von Hase, utrzymywał w czwartek wieczorem, iż goście holenderscy „nie powiedzieli ani tak, ani nie” w sprawie bońskich propozycji integracji politycznej Europy Zachodniej — wiadomo powszechnie, iż stanowisko Holendrów wobec planów „europejskich” przedstawionych przez rząd zachodnoniemiecki jest zdecydowanie negatywne. Prasa NRF, stwierdzając jednocześnie zupełny brak zgody poglądów Holandii i NRF na temat posunięcia na rzecz integracji politycznej Europy.

był z całą mocą podkreślić, że konkretyzacja uchwał IV Zjazdu i sporządzenie zakładowych „bilansów możliwości i potrzeb”, byłoby niemożliwe bez klimatu zrozumienia ze strony działaczy rad robotniczych i zakładowych, bez ofiarnej pracy całej organizacji partyjnej województwa katowickiego.

Na szczególne podkreślenie zasługuje wysiłek zakładowych organizacji partyjnych oraz komitetów miejskich i powiatowych, które wzięły na siebie główny ciężar przygotowania wspomnianych bilansów w skali zakładów, a następnie przygotowania zbiorczych bilansów terenowych — miejskich i powiatowych.

PAP

Pomoc ZSRR dla Cypru

W Moskwie podano oficjalnie iż osiągnięto porozumienie co do praktycznych aspektów pomocy, jakiej ZSRR udzieli Republice Cypryjskiej w obrocie jej wolności i integralności terytorialnej.

Delegacja cypryjska, która w czwartek powróciła do Nikozji, była przyjęta w czasie swego pobytu w Moskwie przez premiera Chruszczowa. Podkreślił, on, iż ZSRR zdecydowanie popiera siuszną i odważną walkę narodu i rządu Cypru przeciwko agresywnym posunięciom i intrygom niektórych krajów NATO.

Huta Nowotki — wielka inwestycja polskiej metalurgii

W Biurze Projektów Przemysłu Hutniczego „Biprot” w Gliwicach poważnie zaawansowane są prace nad projektem budowy jednej z najważniejszych inwestycji polskiej metalurgii w przyszłym 5-leciu: wielkiego, nowego zakładu huty im. Nowotki w Ostrowcu. Budowa rozpocznie się w roku 1966. Nowy obiekt nastawiony będzie przede wszystkim na produkcję ciężkich, przeważnie importowanych dotychczas odkuwek (do produkcji podstawowych urządzeń dla przemysłu: okrętowego, chemii, energetyki, hutnictwa i innych).

„Sercem” nowego zakładu, który stanowić będzie dalszy, poważny krok naprzód na drodze uszlachetnienia produkcji hutniczej, będzie wielka prasownia. Wydział ten dostarczać będzie odkuwki o wadze ponad 100 ton (najcięższe dotychczas wytwarzane w kraju nie przekraczają 50 ton); na wały korbowe silników okrętowych dużej mocy, trzony sterowe okrętów itp. jest to produkcja wysoce opłacalna.

Nowy zakład będzie obiektem prawdziwie nowoczesnym, w pełni zmechanizowanym i w poważnym stopniu zautomatyzowanym. W r. 1970 — po zakończeniu I etapu budowy — potężny ten obiekt rozpocznie produkcję. (PAP)

Chile kolejnym etapem podróży gen. de Gaulle'a

Salwy 21 wystrzałów armatnich powitały przybycie do portu Valparaiso krążownika „Colbert”, na którego pokładzie przybył generał de Gaulle. W porcie powitał go Jorge Alessandri.

Nieprzyjemny incydent zdarzył się w momencie opuszczania przez de Gaulle'a statku „Colbert”. Teczka skórzana z jego przemówieniami i innymi dokumentami wyszła z rąk oficera marynarki francuskiej, który szedł za de Gaulle'em i wpadł do wody.

Nowe nadajniki radiowe i telewizyjne

Sejmowa Komisja Komunikacji i Łączności omawiała realizację tegorocznego planu i budżetu resortu łączności. Składając na ten temat in-

formacje, minister Zygmunt Moskwa powiedział, że realizacja rocznych zadań jest pomyslna. I tak np. zrealizowano już w ponad 66 proc. plan przyłączeń nowych abonentów telefonicznych, których ogółem przybędzie w tym roku 60 tys. (aktualnie mamy w kraju 715 tys. abonentów telefonicznych). Do końca sierpnia br. przybyło także 190 tys. abonentów telewizji i 50 tys. abonentów radia.

Jeśli chodzi o inwestycje resortu łączności, to do końca sierpnia br. oddano m. in. do użytku katowicki węzeł telekomunikacyjny, włączający do bezpośredniej współpracy 27 central automatycznych na 48 tys. nowych numerów; 9 tys. nowych numerów central automatycznych wraz z siecią w Warszawie i 12 tys. nowych numerów na pozostałych terenach kraju. W dziedzinie telefonii międzymiastowej poprawiono łączność między Warszawą a Gdańskiem, Krakowem, Olsztynem, Kielcami, Rzeszowem i Sandomierzem oraz między Krakowem a Gdańskiem.

W zakresie urządzeń radia i telewizji uruchomionych zostanie w br. dalszych 12 nadajników radiowych (w tym 10 ultrakrótkofalowych) oraz 4 nadajniki telewizyjne.

Z końcem roku program telewizyjny będzie odbierany na 63 proc. powierzchni kraju, zamieszkiwanej przez 77 proc. ludności.

W czasie dyskusji posłowie wyrażali poglądy, że mimo pomysłowej realizacji planów rozwoju telefonii, liczba aparatów telefonicznych wciąż jest jeszcze o wiele za mała i nie zaspokaja potrzeb. (PAP)

Nowe sukcesy wietnamskich partyzantów

W ostatnich dniach partyzanci południowo wietnamscy odnieśli szereg nowych, poważnych sukcesów. Szczególnie zacięte walki stoczyli oni o silny rejon umocnień w miejscowości Luong Phu. Rejon ten od 1962 roku przekształcał się przez żołnierzy gen. Khanha w swego rodzaju twierdzą.

22 września partyzanci zaatakowali Luong Phu powstrzymując równocześnie posłki napływające dla obłożonych. Jak podaje agencja „Wyzwolenie”, 170 żołnierzy reżimu Khanha zostało zabitych lub rannych.

24 września siły rządowe liczące 2 bataliony wojsk regularnych i kompanię ochotników przeszły do natarcia wykorzystując 16 samochodów-amfibii i 13 łodzi desantowych. Atak ten miał na celu uratowanie, obłożonych w Luong Phu żołnierzy Khanha. Natarcie wojsk rządowych zostało powstrzymane przez partyzantów i w ciągu pierwszych 10 minut awangarda nacierających żołnierzy Khanha została unieszkodliwiona. Partyzanci zatopili 10 łodzi desantowych, a trzy inne uszkodzili. Ponad 100 żołnierzy przeciwnika zostało zabitych bądź rannych.

Rankiem 24 września żołnierze Khanha, którzy pozostali jeszcze przy życiu, opuścili rejon umocnień w Luong Phu. Miejscowość ta zajęta została przez powstańców, a umocnienia zniszczone. (PAP)

W niedziele otwarte kasy PKO

W „Miesiącu oszczędzania” — we wszystkie niedziele października otwarte będą, w godz. 10-13, kasy PKO w Wielkopolsce oraz kasa I Oddziału Miejskiego w Poznaniu (Plac Wolności). (a)

Dzisiejszy serwis informacyjny opracował Michał Łuczak.

Górnictwo rekord

Delegacja górników z kopalni „Ignacy” złożyła w piątek ministrowi górnictwa i energetyki Janowi Mitrzędze meldunek o uzyskaniu doskonałego wyniku w eksploatacji ślany węglowej przy pomocy polskiej maszyny: struga węglowej. Załoga III oddziału produkcyjnego tej kopalni, w ciągu 26 dni roboczych ub. m. uzyskała 192 metry postępu ślany (niegdzie dotąd tego nie osiągnęła). W tym czasie wydobyto ogółem 19.200 ton węgla, uzyskując wysoką wydajność — 8 ton węgla na roboczniołwkę.

W oparciu o zgromadzone w „Ignacym” doświadczenia i sposoby eksploatacji struga węglowej, opracowane zostaną plany rozwoju nowej techniki w cieniach pokładach węgla. (PAP)

„Zawarto porozumienie z generałem Thimayya w sprawie wymiany tureckiej jednostki wojskowej, która uda się na Cypr i w kwestii szosy prowadzącej z Nikozji do Kereni. Wszystko to zostanie uregulowane w ciągu dwóch dni” — oświadczył w wywiadzie dla dziennika tureckiego „Milliyet” minister spraw zagranicznych Turcji, F. C. Erkin.

Minister turecki oświadczył następnie, że decyzja prezydenta Makariosa wniesienia problemu cypryjskiego na forum Zgromadzenia Ogólnego ONZ będzie negatywnie rzutować na stosunki grecko-tureckie. Dodał on: „decyzja Zgromadzenia Ogólnego, która zalecałaby samostanowienie Cypru, oznaczałaby wojnę między Turcją i Grecją”.

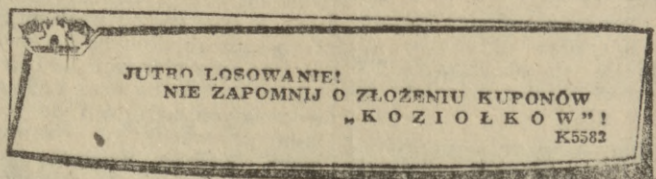
PAP

Bank Rolny przyznaje już kredyty

Placówki Banku Rolnego rozpoczęły już rozpatrywanie wniosków o kredyty na budownictwo wiejskie w roku przyszłym. Należy zaznaczyć, że dotychczas sprawy te załatwiano dopiero od stycznia każdego roku.

Wcześniej przyznawanie kredytów będzie dla rolników dużym udogodnieniem oraz usprawni obsługę bankową. Chłopi będą mogli realizować pożyczki już od 2 stycznia, a więc lepiej przygotować się do budowy, zaplanować kupno materiałów, zgromadzić je itp. Przyniesie to jeszcze i taką korzyść, że rolnicy, którzy nie uzyskali kredytów w bież. roku — wiedząc o przyznaniu ich na rok przyszły — będą mogli już obecnie rozpocząć przygotowania do budowy, co w rezultacie przyspieszy realizację inwestycji.

Wprowadzony został obowiązek zgłaszania się po kredyty przyznane w br. do końca I kwartału 1965 r. W wypadku, gdy rolnicy nie zrealizują w tym czasie pożyczek, będą one anulowane i przydzielane innym. (PAP)



JUTRO LOSOWANIE!
NIE ZAPOMNIJ O ZŁOŻENIU KUPONÓW
„KOZIOŁKÓW”
K5582

Wysoko cenimy pomoc społeczeństwa...

Wywiad z Komendantem Wojewódzkim MO płk. mgr Benedyktem Caderem

W związku z przypadającą 7 bm. dwudziestą rocznicą powstania Milicji Obywatelskiej, poprosiliśmy o okolicznościowy wywiad Komendanta Wojewódzkiego MO w Poznaniu — płk. mgr. Benedykta Cadera.

— W ostatnich latach Milicja zapisała na swym koncie poważne osiągnięcia w zakresie zwalczania przestępczości. Które z tych osiągnięć zasługują na szczególną uwagę?

— Przede wszystkim efekty walki z przestępczością kryminalną i gospodarczą. Zwalczaniu tych dwóch zjawisk podporządkowana jest cała milicyjna działalność. Uwzględnia ona także — co należy silnie podkreślić — profilaktykę, w której stosuje się wiele metod. Wynik takiej działalności to zauważalny od kilku lat systematyczny spadek przestępczości kryminalnej. W szczególności coraz mniej notuje się zabójstw, napadów, włamań i kradzieży. Drugim pozytywnym następstwem jest ujawnianie zorganizowanych grup przestępczych, działających na szkodę gospodarki narodowej. Przykładowo można wymienić likwidację wełnianego gangu i białego gangu (nadużycia w miarach). Warto dodać, że obecnie obserwujemy także pewien spadek liczby przestępstw gospodarczych.

— Życie stawia funkcjonariuszom wysokie wymagania pod względem ideowym, moralnym i kwalifikacji fachowych...

— ...toteż od szeregu lat prowadzimy systematyczne doszkwalenie ogólne i zawodowe funkcjonariuszy MO. W rezultacie w województwie poznańskim mamy bardzo niewiele milicjantów nie posiadających wymaganego przez ustawę wykształcenia. Co roku szkoły średnie opuszczają prawie 100 funkcjonariuszy. W szkoleniu zawodowym i w toku realizacji programów szkół milicyjnych kładzie się nacisk na to, by funkcjonariusz był do swej trudnej pra-

cy przygotowany wszechstronnie. Liczna grupa oficerów studiuje na wyższych uczelniach w Poznaniu. Milicji potrzebni są bowiem także ekonomiści, pedagodzy, inżynierowie. Oczywiście, pamiętamy o tym, że same kwalifikacje fachowe to nie wszystko. Powinny one iść w parze z odpowiednim morale. Problem ten znajduje się stale w centrum uwagi naszych instancji partyjnych. Odgrywają one poważną, wzrastającą rolę w kształtowaniu moralno-ideowej osobowości funkcjonariuszy.

— Jak przedstawia się obecnie wyposażenie MO w nowoczesne środki techniczne?

— Wyposażenie Milicji w tego rodzaju środki ulega systematycznej poprawie. Obecnie wojewódzkie laboratorium kryminalistyczne, technicy kryminalistyczni w komendach powiatowych, służba ruchu i inni funkcjonariusze — posiadają do dyspozycji urządzenia i aparaturę, stanowiące najnowsze osiągnięcia techniki. Radar stosowany przy ustalaniu szybkości pojazdów, samochód techniczny (inaczej mówiąc laboratorium na kółkach), mikroskop, walcik śledczy, łączność przewodowa i bezprzewodowa — to wszystko stało się już nieodłącznym atrybutem działalności MO.

— Jakże są efekty współpracy MO ze społeczeństwem?

— Bardzo cenimy sobie pomoc społeczeństwa, pomoc udzielaną coraz powszechniej. Dzięki tej współpracy szybkością została ujawniona niejedna przestępstwo i szybciej znalazł się za kratkami nie jeden sprawca. Dążąc do rozszerzenia kontaktów ze społeczeństwem, myśląc przy tym

o profilaktykę i podnoszeniu świadomości prawnej, organizujemy spotkania funkcjonariuszy z załogami zakładów pracy i z mieszkańcami wsi. Spotkań takich co roku odbywają się tysiące. Na IV Zjeździe PZPR silnie zaakcentowano konieczność rozszerzania społecznych form kontroli, udziału ludzi pracy w umacnianiu ładu i porządku publicznego. Dlatego też tak dużą wagę przywiązujemy do dalszego rozwoju ORMO. Ale już teraz dorobek tej organizacji jest pokaźny. W ramach ORMO działają społeczni inspektorzy ruchu (jest ich w naszym województwie blisko 200). Są drużyny kolejowe, wodniackie, do walki z przestępczością nieletnich itp. Ostatnio powstały pierwsze zespoły ORMO-wskie przy komitetach blokowych.

— Uroczystości związane z obchodem dwudziestej rocznicy MO są długofalowe i różnorodne. Czy zostaną po nich trwałe ślady?

— Oczywiście, tak. W trakcie przygotowań do obchodów XX rocznicy położono nacisk na czynny społeczny funkcjonariuszy. Do chwili obecnej w ramach tych czynów wybudowano w Poznaniu dwa obiekty, w Kiekrzu — cztery, w Środzie, Krotoszynie, Koninie, Kole — garaże, a w Nowym Tomyślu klub milicjanta. Prace trwają jeszcze m. in. w Pleszewie, Wągrowcu i Turku.

Ku czci poległych funkcjonariuszy MO, Służby Bezpieczeństwa i ORMO, odsłonięta została tablica pamiątkowa w Kępnie. Podobnie będzie w Krotoszynie, Kościanie, Wągrowcu i innych miejscowościach, w których ginęli funkcjonariusze, broniąc władzy ludowej. W Poznaniu i Kaliszu staną obeliski — pomniki ku czci poległych funkcjonariuszy MO, SB, KBW i ORMO.

Muszę podkreślić, że mogliśmy to zrobić dzięki pomocy KW PZPR, prezydentów rad narodowych, a także zakładów pracy (szczególnie poznańskie go ZNTK i „Pometu”).

Na zakończenie, korzystając z okazji, chciałbym w przededniu Milicyjnego Święta życzyć funkcjonariuszom i ich rodzinom — wszystkiego najlepszego.

Rozmawiał: Michał ŁUCZAK

Pięć lat kontaktów Poznań - Cottbus

POMOST NAD ODRA

Cottbus przyrównać można by do naszego Kalisza, nie tyle z racji wieloletniego równieństwa, co z racji liczby mieszkańców i charakteru środowiska. Ale na tym też kończą się podobieństwa pomiędzy naszym województwem i stolicą okręgu przemysłu węgla brunatnego i energetyki jaką jest Cottbus.

Od z górą pięciu lat Poznańskie i jego stolica utrzymują ożywione kontakty z wspomnianym regionem NRD. Osnową tych kontaktów stała się budowa i rozbudowa ośrodków węglowo-energetycznych w obu okręgach. Nie tylko bowiem nasze zagłębie konińsko-turkowskie stanowi nowe centrum przemysłowe; podobnie ma się rzecz z olbrzymimi odkrywkami w rejonie Schwarze Pumpe oraz z elektrowniami w Luebbenau czy Vetschau. Także te ośrodki są dziełem ostatnich lat.

70-tysięczny Cottbus jest stolicą województwa, liczącego z górą 800 000 mieszkańców, przy czym zarówno miasto i okręg (pod względem za ludnienia a także powierzchni) należą do średnich w Niemieckiej Republice Demokratycznej. Pośród innych form współpracy, w bieżącym roku najwyżej rozwijały się kontakty pomiędzy załogami elektrowni konińskiej i elektrowni w Vetschau. Nie zależnie od wymiany delegacji pracowniczych między tymi zakładami energetycznymi, nader często goszczą w naszym rejonie węgla brunatnego rozmaici specjaliści niemieccy. Przypomnijmy, że rozwój konińskiego okręgu węglowo-energetycznego odbywa się przy inwestycyjnym współdziałaniu naszego zachodniego sąsiada, dzierżącego światowy prymat w zakresie eksploatacji i przerobu „brunatnego złota”.

W bieżącym roku z Wielkopolski udała się do okręgu Cottbus delegacja aktywistów, zatrudnionych w budownictwie mieszkaniowym. Wyjazd ten pozwolił poznać na miejscu zasady organizacji pracy niemieckich przedsiębiorstw budowlanych, metody budownictwa wielokopłowego i wykańczania wnętrza. Na spotkaniu z aktywem budowlanym okręgu Cottbus nasza delegacja skonfrontowała ponadto pro-

blemy inwestycyjne z takimiż — sąsiada.

Również członkowie delegacji aktywnego rolnego interesowali się budownictwem w okręgu Cottbus, zwłaszcza budownictwem powtarzalnym dla potrzeb hodowli. Dokonano wymiany doświadczeń w zakresie budownictwa obór i silosów zbożowych. Rezultatem pobytu grupy pracowników rolnych w NRD jest tocząca się dyskusja nad wprowadzeniem systemu rozliczania i premiowania za pracę w rolniczych spółdzielniach produkcyjnych. System ten zdał życiowy egzamin u naszych sąsiadów.

Nie mniej ożywione były kontakty handlowców obu województw, przy czym nasi goście interesowali się w szczególności interesami w znaczej mierze targami krajowymi, nasze grupy robocze natomiast pracą sieci sklepów detalicznych i placówek żywności. Niezależnie od poczynienia obustronnie korzystnych spostrzeżeń, doprowadzono do podpisania umowy na wymianę tzw. nadwyżek rynkowych. W ramach tej wymiany dostarczyliśmy mieszkańcom okręgu Cottbusu sporo produktów przemysłu owocowo-warzywnego, używając w zamian poszukiwane u nas artykuły przemysłowe. Spodziewane jest zawarcie w niedługim czasie nowej umowy.

Gościliśmy w Poznańskim także delegację niemiecką, interesującą się pracą partyjną w związkach zawodowych i organizacjach młodzieżowych. Nastąpiła pomiędzy współpracującymi województwami kolejna wymiana grup lektorskich, których członkowie wygłaszali na gościnnym terenie aktualne odczyty, obrazujące wezłowe zagadnienie rozwoju PRL i NRD. Z

naszej strony lektorzy mieli sposobność przemawiać do pracowników aparatu partyjnego okręgu Cottbus, pracowników urzędu tamtejszej wojewódzkiej rady narodowej, do załóg elektrowni Vetschau, kombinatu chemicznego Lantawerk, w Wilhelm-Pieck-Stadt (Gubin zachodni) do załogi kopalni węgla brunatnego w Luebbenau, Brieske itd. Mnogość wniosków była potwierdzeniem celowości tego typu wzajemnych spotkań i rozmów.

W tym roku z inicjatywy instancji partyjnych w Poznaniu i Cottbus po raz pierwszy ruszy „Autobus Przyjaźni”. Grupa naszych aktywistów odbyła podróż trasą Berlin — Magdeburg — Wernigerode — Nordhausen — Kyffhäuser — Weimar — Dresden — Meissen — Frankfurt. Goście zwiedzili Szczecin, Koszalin, Trójmiasto i Szlakiem Piastowskim przez Bydgoszcz i Gniezno dotarli do Poznania. Plon tych podróży był obfity, pomocny dla lepszego wzajemnego zrozumienia problematyki naszych sąsiadujących z sobą państw.

Nie brakowało też wymiany zespołów artystycznych, które — obok możliwości porównania poziomu swych produkcji artystycznych — wzbogaciły „rynek imprezowy” obu województw. Także sportowcy podtrzymywali ożywione kontakty Poznania i Cottbusu.

Dobrze zapoczątkowana współpraca naszych województw, w nadchodzących latach zapewne dalej się rozwinię, umocni, stanie się mniej odwieczną, bardziej rozbocza — z tym większym pożytkiem dla społeczności obu regionów.

P. Z.

Nie-Bezpieczeństwo i anty-Higiena Pracy

Portier z „Pometu” nie należał do przesadnych formalistów. Wprost przeciwnie. Nie przeczytał nawet pismka, które podsunął mu wysoki mężczyzna, Rzucił tylko okiem na pieczętkę i przyzwalając kiwnął ręką.

Trzech mężczyzn weszło na teren zakładu i udali się do biura. Budynek administracyjny był otwarty. Przybyłe spenetrowali go nie znajdując żywego ducha i ruszyli w dalszą wędrówkę. Nikt nie zapytał „skąd, dokąd i po co?”. Pytał natomiast goście. O dyspozytora. Indagowani pracownicy odpowiadali wzruszeniem ramion. Dopiero po trzech kwadransach poszukiwań udało się wpaść na trop „zakonspirowanego męża” pełniącego obowiązki kierownika zakładu na drugiej zmianie.

— Przeprowadzamy kontrolę, do której upoważniła nas Wojewódzka Komisja Związków Zawodowych — oświadczyło trzech przybyłych, wśród których znajdował się techniczny inspektor pracy.

Tory kolejowe były nieoświetlone (zarzniętymi „wysiadłymi”) choć manewrowanie trwa tu całą dobę. Tuż obok szyn piętrzyły się złożone niedbale materiały. Tak samo niebezpiecznie jak wówczas, kiedy zdarzył się tu śmiertelny wypadek.

W wytwórni acetylenu pracował jeden robotnik. Gdyby zastąpił w pomieszczeniu powietrze przesycone było acetylenem) mogłoby dojść do tragedii.

Po piaskarni uwijali się pracownicy w pyłoszczelnym kombiniezonach. Pyłoszczelnym z nazwy. Kombinony były bowiem puste.

Przy cięciu złomu pomocnik spawacza nie posiadał okularów ochronnych.

Dość było uczniów. Zbyt dużo w porównaniu do stanowisk pracy. Na jedną obrabiarkę przypadało trzech młodych ludzi. W rozmowie z kontrolerami poruszyli oni dwie sprawy. Pierwsza, to zważone mleko, które otrzymują zamiast normalnego. Druga — brak ubikacji; trzeba więc chodzić aż do oddziału sprzętów, gdzie zresztą szaleły się brudne i nieoświetlone.

W ambulatorium urzedował jeden pielęgniarski. Dobre i to, ale... Załoga jest przecież bardzo liczna, a teren zakładu rozległy.

Susarnia w W-1 była po remoncie. Dość osobliwym, skoro z pieca buchał dym. Instalacje elektryczne znajdowały się w oplakany stan. Tak, jakby w zakładzie działał jeden energetyk, a nie 60-osobowa kadra...

W ubiegły wtorek WKZZ w Poznaniu zorganizowała kontrolę. Do 42 zakładów dotarły trójki kontrolne (techniczny inspektor pracy plus przedstawiciel straży pożarnej lub PIH-u, albo inspekcji sanitarnej) by zbadać stan bhp, przestrzeganie przepisów p. pożarowych, czasu pracy, zatrudniania młodocianych i kobiet itd. Wyniki były zaskakujące. Prawie żaden spośród kontrolowanych zakładów — podobnie jak „Pomet” — nie ma powodów do chluby.

W „Wiepofamie” o godz. 19 pracowało 27 osób, które rozpoczęły robotę o 6. Strażaka na II zmianie nie było. W szkole przyzakładowej zastano 46 uczniów, nad którymi sprawował opiekę jeden nauczyciel (drugi, „wybył”). Suwnicowy i wytaczacz spali (wytaczarka była natomiast w ruchu).

Osobliwość Zakładów Przemysłu Lniarskiego — „Lerwit” (Witaszyce) to wspólna — dla mężczyzn i kobiet szatnia, w dodatku w pomieszczeniach zbyt małych i nieprzystosowanych. Na 400 osób pracujących na I zmianie przypadała aż... 3 natryski. Woda pitna jest tylko w kuchni. Gdzie indziej dostępna jest woda przemysłowa, ale brak informujących o tym wywieźce.

„Aleo” pod znakiem antyfeinizmu. Pracujące tu w charakterze spawaczy kobiety zobowiązane są do przenoszenia pojemników — o wadze 100 kg! — do składowiska. Żadna z pracownic parających się spawaniem nie posiada odpowiednich uprawnień. W apteczkach brak środków opatrunkowych i leków przeciwbólowych. I jeszcze ropa w odległości 5 m. od miejsc

Dokończenie na str. 4.

Moskwa wita przybywających tu licznie turystów wszystkimi barwami jesieni. Po kilku deszczowych i chłodnych dniach nastąpiło piękne, słoneczne „babie lato”. Nie o pogodzie jednak pragnę pisać. Widok sieci rusztowań i jasnych ścian nowo wznoszonych domów — oto co rzuca się przede wszystkim w oczy przybyszowi. Rajd po dzielnicach Moskwy wywiera ogromne wrażenie. Już przejazd z lotniska Szeremietiewo do peryferyjnej dzielnicy Ostankino, stanowi wymowną lekcję pogładową rozmachu budowlanego. W którąkolwiek spojrzeć stronę, wszędzie ten sam widok: las dźwigów, rusztowań i setki, tysiące nowych domów. Dwa dni później przejechałem miasto wzdłuż i wszerz. Gdy tak za jednym zamachem obejrzy się ten gigantyczny plac budowy, łatwiej zrozumieć wymowę liczb. A mówią one, że każdego dnia oddaje się w Moskwie do użytku około 600 izb, do których wprowadza się przeciętnie 1300 osób. Rocznie daje to średnio 220 000 nowych izb, a więc w przybliżeniu miasto wielkości Poznania...

Kiedy moi gospodarze z redakcji „Sowietskaja Rossija” podawali te liczby, zwróciłem uwagę, że w najbliższym już chyba czasie problem mieszkaniowy przestanie w Moskwie istnieć. W odpowiedzi na to usłyszałem, że nastąpi to dopiero za 6—8 lat, kiedy na 1 mieszkańca przypadnie 10 m² powierzchni, przy 8 m² obecnie.

Kłopoty mieszkaniowe moskwičan zrozumiałem lepiej, blakając się po ulicach i zaułkach. Spotykane tu kontrasty architektoniczne są dość niezwykłe. Oto tuż obok wielopiętrowego gmachu — jeszcze spotyka się szare, drewniane domki parterowe, o typowo rosyjskim stylu i ornamentyce fasad.

Wystarczy spojrzeć na plan Moskwy, by zorientować się w jej dawnej chaotycznej zabudowie. Oto najstarsza część miasta z Kremlm pośrodku, opasana pierścieniem szerokiej ulicy. Od tego pierścienia rozchodzi się promieniście wielkie arterie. Taki kształt

W gąszczu dźwigów i rusztowań

Korespondencja własna z Moskwy

urbanistyczny odpowiadałby w pełni współczesnym wymogom pod warunkiem jednak, że arterii tych będzie dostatecznie dużo, że będą bieć prosto we wszystkich kierunkach, aż po krańce miasta. Tymczasem narosła przez wieki zabudowa Moskwy — miasta pełnego zaułków — stwarza po temu wiele trudności. Wytaczaniu nowych tras i przebudowie poszczególnych dzielnic śródmieścia przeszkadzają liczne zabudowane budynki i pomniki architektury. Dlatego aż do ostatnich lat nowe domy wznoszono dotychczas prawie wyłącznie poza śródmieściem. Tam też przenosiła się masowa ludność z centrum. O rozmiarach tego zjawiska świadczy fakt, że w ostatnich 4 latach wybudowano do nowych dzielnic około 170 000 ludzi. W miarę wyrastania kompleksów mieszkalnych wokół Moskwy, przedłuża się trasa metra, które w organizmie wielkiej metropolii, gdzie dojeżdża codziennie około 2 mln. ludzi, odgrywa doniosłą rolę.

Wędrówka po nowych dzielnicach i stacjach metra — tych sprzed lat kilkunastu i powstałych w ostatnim czasie — daje wymowną ilustrację zmian w koncepcjach architektonicznych. Dawniej dominował typ domu czteropiętrowego, bez wind i innych urządzeń wygodnego komfortu. Takie właśnie domy przeważają np. w „mojej” dzielnicy Ostaszkino. Obecnie cała Moskwa przedstawia się na budownictwo wysokie — dziesięć, dwunasto, szesnasto, a nawet dwudziestopiętrowe. O lekkości, nowoczesnej sylwetce. Gmachy takie wznosi się również w dzielnicach poprzedniego okresu. Wnoszą one ożywe akcenty w monotonię tamtego budownictwa. Nie robi się oszczędności na wyposażeniu mieszkań, w których żyć będą przecież ludzie epoki komunizmu. Blisko 70 procent domów stawia się obecnie z gotowych prefabrykatów

wraz z zewnętrzną i wewnętrzną elewacją. Stąd też w obrazie moskiewskich placów budowy dominują nie tyle rusztowania, co dźwigi. Na budownictwo z cegły starą metodą przypada zaledwie 10—15 procent.

Typowym przykładem budownictwa reprezentacyjnego są: wznoszony obecnie nad brzegiem rzeki Moskwy gmach RWPG o 100-metrowej wysokości oraz nowe pomieszczenia i hotel „Aeroflotu”. Dawne gzymsy, rzeźby i złoconia zastąpiła prosta, aluminiowa konstrukcja wypełniona szkłem.

Budowa nowych zespołów mieszkalnych wkracza obecnie do śródmieścia. Najbardziej okazałym spośród nich będzie Prospekt Kalinina — nowoczesna dzielnica na 3,500 mieszkań, z reprezentacyjnymi magazynami, lokalami itp. Wyrośnie tu dziesięć 25-piętrowych wieżowców, które wycisną nowe piętno na obliczu miasta. Prawdziwym cackiem architektonicznym będzie wielka dzielnica na 43.000 mieszkańców, obramowana od wschodu Prospektem Lenina a od zachodu Prospektem Wiernadskowa. Domy 5, 9, 16 i 22-piętrowe oraz nikielne prostokąty i rotundy pawilonów usługowo-kulturalnych, można uważać za duże osiągnięcie współczesnej urbanistyki. Makietą tej dzielnicy demonstrowana jest na Wystawie Osiągnięć ZSRR.

W południowo-zachodniej dzielnicy miasta, na wzgórzu w pobliżu gmachu uniwersytetu, rozpoczęto tymczasem prace wstępne przy budowie kompleksu gmachów rządowych, m. in. dla Rady Najwyższej i Rady Ministrów ZSRR. Przeniosą się tu w niedalekiej przyszłości z Kremla naczelne organa państwa radzieckiego. A stary Kreml zachowa jedynie funkcję dostojnego reprezentanta historii.

FELIKS BIŁOS

WĘGRY - WATYKAN

Podpisanie porozumienia między rządem Węgierskiej Republiki Ludowej a Watykanem, regulujące szereg istotnych problemów w dziedzinie stosunków między Państwem a Kościołem, wywołało liczne komentarze w prasie światowej. Poważna prasa różnych odcieni politycznych przypisuje temu porozumieniu duże znaczenie. „Znaczenie — zdaniem włoskiego dziennika „Unita” — dużo większe od przewidywanego. Co bowiem w praktyce oznacza położenie pod nim podpisów przez przedstawicieli rewolucyjnego rządu robotników i chłopów węgierskich oraz przedstawicieli Stolicy Apostolskiej, jeżeli nie to, że zaakceptowała ona realną i nieodwracalną rzeczywistość współczesnej historii”.

Rzut oka wstecz

Dokumenty podpisane w dniu 15 września br. w Budapeszcie zatwierdziły rezultat przeprowadzonych rokowań. Szeroka wymiana poglądów na problemy prawne i faktyczne dotyczące stosunków między państwem i Kościołem na Węgrzech toczyła się przez dłuższy czas. Rozmowy rozpoczęły się w kwietniu 1963 r., po pierwszej sesji Soboru, wznowione zostały w październiku 1963 r. i prowadzone następnie w marcu i czerwcu 1964 roku. Spotkania odbyły się trzykrotnie w Budapeszcie i dwukrotnie w Rzymie. Poprzedziły je zapewne dłuższy okres przygotowań: jak stwierdził węgierski tygodnik katolicki „Uj Ember” w komentarzu o porozumieniu, zatytułowanym „Wielkie wydarzenie”, już od 1958 r. pojawiły się oznaki nowej atmosfery politycznej, sprzyjającej normalizacji wzajemnych stosunków.

W październiku 1962 r. na łamach „Uj Ember” ukazał się wywiad udzielony tygodnikowi przez Endre Hamvasa, ówczesnego biskupa Csanad, w przededniu jego wyjazdu na Sobór. Biskup Hamvas (po podpisaniu porozumienia mianowany arcybiskupem Kalocsa) przytoczył wówczas po raz pierwszy słowa nieżyjącego już wtedy arcybiskupa Eger, Gyula Capika:

„Jestem wiernym kapłanem mego Kościoła i wiernym obywatel mego ojczyzny”. Biskup Hamvas, który miał odegrać zasadniczą rolę w przygotowaniu i opracowaniu obecnego porozumienia, w udzielonym wówczas wywiadzie stwierdził:

„Zmarły arcybiskup Capik, głosząc prawdy Kościoła, równocześnie szukał dróg w otaczającym go niespokojnym świecie stojąc zawsze na gruncie rzeczywistości i realnych faktów. Dobre stosunki, które istnieją obecnie pomiędzy Kościołem i państwem i w wyniku których udajemy się do Rzymu na Sobór wykazują niewątpliwie słusność stanowiska Gyula Capika. Mówiąc o dobrych stosunkach, nie mam na myśli, iż nie ma już między nami problemów. Życie tworzy nieustannie nowe problemy. Dobre stosunki potrzebne są właśnie po to, abyśmy starali się znaleźć rozwiązania wyłaniających się problemów na drodze pokojowych rokowań”.

Niewątpliwie na zawarcie obecnego porozumienia zaważyła postawa węgierskich rzesz katolików, zaangażowanych w budowie socjalizmu jak i postawa przygniatającej wię-

szości duchowieństwa katolickiego oraz hierarchii stojącej na gruncie lojalności wobec socjalistycznego państwa, gwarantującego swobody religijne i przestrzegającej zasad tolerancji. Ze strony Watykanu zaś przejawiona została — w kontaktach i rozmowach zapoczątkowanych za pontyfikatu Jana XXIII i kontynuowanych po wstąpieniu na tron papieski Pawła VI — realistyczna ocena rozwoju Węgierskiej Republiki Ludowej, uznanie istniejącej rzeczywistości polityczno-ustrojowej i gotowość do uregulowania wzajemnych stosunków.

Istotne sprawy

Podpisanie 15 września br. porozumienie — jak podkreśla się na Węgrzech — jest aktem częściowym. Załatwiło ono, przy wzajemnych ustępstwach, szereg ważnych problemów.

Do chwili porozumienia w węgierskich biskupstwach byli obok biskupów mianowanych również biskupi prowizoryczni. Teraz, w porozumieniu z rządem węgierskim, Watykan mianował stałych ordynariuszy. Watykan wyraził zgodę na to, że kandydatury na stanowiska biskupów będą wymagały uprzedniej akceptacji Rady Prezydyjialnej WRL, a biskupi i proboszczowie będą składali przysięgę na wierność konstytucji. Ze swej strony władze węgierskie odwołują specjalnych urzędników, którzy dotychczas znajdowali się w biskupstwach, nadzorując ich działalność.

W wyniku osiągniętego porozumienia papież Paweł VI dokonał szeregu nominacji. 17 września nowo mianowani biskupi złożyli w obecności przewodniczącego Rady Prezydyjialnej WRL, Istvána Dobi, przysięgę na wierność Republice i jej konstytucji, a następnie zostali przyjęci przez wicepremiera Kallaya. Zdaniem agencji Reutersa, nowo mianowani przez papieża biskupi uważani są za członków postępowej grupy w Kościele katolickim „Tym, którzy otrzymali obecnie najwyższe dostojęstwa kościelne — stwierdza

tygodnik węgierski „Uj Ember” ufa zarówno Kościołowi jak i państwu”.

W podpisanym porozumieniu uregulowano także sprawę tzw. Collegium Hungaricum w Watykanie. Ta uczelnia teologiczna, założona w 1939 r., była dotychczas oprowadzana przez ludzi wrogo usposobionych do władzy ludowej na Węgrzech i wykorzystywana do prowadzenia działalności antywęgierskiej. Porozumienie kładzie temu kres. Przełożonym Collegium będzie duchowny mający obywatelstwo węgierskie, mianowany w porozumieniu z władzami WRL. Również słuchaczami uczelni będą wyłącznie Węgrzy, posiadający obywatelstwo WRL i przyjmowani w porozumieniu z władzami węgierskimi. Rząd węgierski będzie partycypował w utrzymaniu Collegium Hungaricum.

W myśl podpisanego porozumienia Watykan zobowiązał się cofnąć sankcje kościelne wobec tych księży węgierskich, na których nałożono dawniej ekskomunikę za ich patriotyczną postawę przy współpracy z państwem, co interpretowano w swoim czasie w Watykanie jako „zdradę Kościoła”. Inne sprawy, m.in. dotyczące kardynała Mindszenty'ego przebywającego od 1956 r. w poselstwie amerykańskim w Budapeszcie, nie zostały w porozumieniu ujęte. Ale — jak stwierdził w nadzwyczajnym wydaniu dwutygodnika „Katolikus Szó” dr Beresztóczy: „Ta umowa jest chyba początkiem szerszych rozważań i rokowań, ponieważ w obecnej treści nie jest ona jeszcze skończoną całością”.

Jednak — dodajmy — już ta umowa dowodzi, że stosunki między państwem socjalistycznym — z natury swego ustroju przestrzegającym tolerancję wyznaniową — a Kościołem, mogą obustronnie pomyślnie się ułożyć, jeśli ze strony czynników kościelnych okazywane jest poszanowanie dla rzeczywistości.

KRZYSZTOF ZAREWICZ

Nie-Bezpieczeństwo i anty-Higiena Pracy

Dokończenie ze str. 3

spalania, w których występuje temperatura do 500 stopni C!

Szereg zaniedbań ujawniono także w zakładach, do których przeliczają się o tym, że nastąpi kontrola. Chyba też dlatego w Rzeźni Miejskiej na II zmianie był nie tylko kolektyw kierowniczy in corpore, ale nadto zorganizowano posiedzenie komisji przeglądów stanowisk pracy. Podobnie w „Asie”, gdzie wieczorem zjawił się szef kuchni, a później sam kierownik.

A propos placówek gastronomicznych i przemysłu spożywczego. Nie bawiać się w szczegóły — nie warto odbierać konsumentom apetytu — trzeba stwierdzić, że stan sanitarny zaplecza był najczęściej opłakany. W „Asie” straszły karaluchy. W leszczyńskim „Rywalu” pracowano w kitchach, które kiedyś, bardzo dawno temu były białe. W

„Warsie” narzędzia ciastkarskie lepiły się od brudu, a do mielenia mięsa jako popychacza używano kija (stał przetwory mięsne z drzazgami).

*

Protokoły kontroli zostaną skierowane do kompetentnych czynników. Można więc żywić nadzieję, że przynajmniej część ujawnionych zaniedbań zostanie usunięta. To tyle jeśli chodzi o doraźne środki zaradcze. Oczywiście akcja kontrolna, za którą WKZZ należy się szczerze uznanie, nie powinna powodować wyłączenia tego rodzaju reperkusji. Alarmujące wyniki lustracji muszą zmobilizować przede wszystkim instancje związkowe do aktywniejszego działania w zakresie poprawy bhp, warunków higieniczno-sanitarnych i socjalno-bytowych pracowników.

MANFRED ŁUKOWSKI

reportaż dla młodych widzów „Jak powstała gazeta”, 18.50 — „Chwila wspomnień” (rok 1956—1957), 20.30 — program rozrywk. z Berlina „Gratulujemy”.

ŚRODA, 7. X. — 10 — Film sensacyjny prod. ang. (16 l.) „Roman tyzna matrona”, 17.05 — „Skizy na serwetce” z cyklu „Na tropie” oraz „Lekcja muzyki” z cyklu „Jacek śpiewek”, 18.15 — Wschodnia TV „Flora w portretach”, 18.45 — lokalne „Telerozmaitości”, 19.20 — Program publ. z Warszawy pt. „ABC nowoczesności”, 20.30 „Konkurs drugi” film dokumentalny prod. CSRS, 21.50 — Tadeusz Zmudziński występuje w cyklu „Wybitni artyści polscy”.

CZWARTEK, 8. X. — 17.05 — w programie lokalnym „Wybieramy najlepszych”, 17.20 — dla najmłodszych „Twoje książki”, 17.50 — „Spotkania z przyrodą”, 18.15 — Magazyn motoryzacyjny „Klask”, 18.30 — Młodzieżowy Klub TV „Proton”, 19.10 — „Lubelski Gaudeamus”, 20.35 — Teatr „Kobra” przedstawi widowisko sensacyjne Juliusza Janczura pt. „Wieczorny spacer” w reżyserii Bogdana Poręby.

PIĄTEK, 9. X. — 17.20 — „Zrobimy to sami”, 17.35 — „Gawędy Wilków Morskich”, 18.05 — „Wie-

lokrówek”, 19.20 — lokalny „Światłotwój”, 20.30 — „Parzytanin mimo woli” film fab. prod. franc. (16 lat).

SOBOTA, 10. X. — 10.05 — „Mark Twain Virginia City” film z serii „Bonanza”, 17.05 — „Pulawy — przystanek chemia” reportaż, 17.55 lokalne „Echo tygodnia”, 18.10 — reportaż filmowy z Warszawy pt. „Myśl o jutrze”, 18.20 — program dla młodzieży licealnej „Telewizja i my”, 18.55 — „Wedrowcy oceanów” film z cyklu „Dziwy przyrody”, 19.05 — „Skrytka nr 68” film z serii „Edgar Wallace”, 20.40 — „Panorama literacka”, 21.10 — program rozrywk. z Katowic „Przy sobocie po robocie”, 22.30 do 23.30 — XVIII Igrzyska Olimpijskie „Dziś w Tokio” (transmisja z Berlina).

NIEDZIELA, 11. X. — 13 — teleturniej „Młodzież i nasze wojsko”, 14 — TV kurs rolniczy, 16.15 „Teatrzyk w koszu”, 17 do 18.05 — XVIII Igrzyska Olimpijskie w Tokio (z Berlina), 18.20 — występ Zespołu Estradowego Śląskiego Okręgu Wojewódzkiego (Wrocław), 19.05 — „Chwila wspomnień” (rok 1958), 20.30 — „Godziny nadziei” film fabularny prod. polskiej (16 l.), 22.30—23.30 — XVIII Igrzyska Olimpijskie w Tokio (Berlin).

Pracownicy poszukiwani

POZNAŃSKIE PRZEDSIĘBIORSTWO BUDOWLANE NR 3, POZNAŃ, ul. Solna nr 12 — przyjmie pracowników stałych do pracy zaraz, każda ilość:

- MURARZY,
- TYNKARZY,
- ROBOTNIKÓW,
- DEKARZY.

Praca w akordzie — uposażenie wg układu zbiorowego w budownictwie, Hotel bezpłatny i stołówka na miejscu.

Zgłoszenia przyjmuje Dział Zatrudnienia i Płacy — Poznań, ul. Solna nr 12, pok. 22.

K6012

TRAKTORZYSTOW zatrudni zaraz PRZEMYSŁOWY INSTYTUT MASZYN ROLNICZYCH W POZNANIU, ul. Starołęcka 31.

K6130

REWIDENTA, wzgl. ST. REWIDENTA z średnim lub wyższym wykształceniem ekonomicznym lub prawniczym oraz kilkuletnią praktyką w zakresie rachunkowości i ewent. dyplomem biegłego księgowego — zatrudni zaraz WOJEWÓDZKIE PRZEDSIĘBIORSTWO „ARGED” W POZNANIU, ul. 27 Grudnia 6, telefon 15-17.

Warunki płacy do omówienia.

K6056

POZNAŃSKIE ZAKŁADY BUDOWY MASZYN I URZĄDZEŃ CHEMICZNYCH W POZNANIU, ul. Górczyńska 38 — przyjmą zaraz na stanowisko

ZASTĘPCY GŁÓWNEGO KSIĘGOWEGO pracownika z wyższym bądź średnim wykształceniem i wieloletnią praktyką.

K6050

STACJA KRWIODAWSTWA W POZNANIU, ulica Marcelesińska 44 zatrudni zaraz:

LEKARZY MEDYCYNY (możliwość specjalizacji przy posiadaniu I stopnia). Mieszkania nie zapewnia się.

K6255

Praca

Pracownik ogrodnicy z całkowitym utrzymaniem potrzebny. Celler, Luboń 3 (Zabikowo).

Pomoc domowa potrzebna na zaraz. Solacz — Podolska 13.

Przyjmuję reperacje ram sprężynowych do łożek oraz nowe wykonuje. Tel. 508-49 — stolarnia — Marcinkowskiego 2a.

Pomoc domowa na 5 godzin dziennie potrzebna. Grochowska 10 m. 2. Zgłoszenia od godz. 16.

Ogrodnika z praktyką i referencjami zatrudnie. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 33834g.

Pomoc domowa, uczciwa do osób dorosłych, najchętniej z prowincji potrzebna. Rutkowskiego 15 m. 7.

Pomoc do dwuletniego dziecka zaraz, najchętniej dochodząca. Wiadomości, Poznań, Nowowiejskiego 43 m. 9, po godz. 16.

Przyjmę pracownika z utrzymaniem do ogrodnictwa. Poznań, ul. Grunwaldzka 402.

Uczeń na instalację wodokan. i centr. ogrzewanie potrzebny. Poznań, ul. Matejki 46 m. 12.

Potrzebna gospodyni na większą plebania. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 33113g.

Starsza uczciwa przyjmie posługę na 5 godzin. Najchętniej do biur. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 33115g.

Potrzebna opiekunka do dziecka. Głogowska 91B m. 7 od godz. 16.

Potrzebna specjalistka do szycia krawców i muszek. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 33134g.

Dobra krawcowa szyje po domach. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 33145g.

Uczeń szewski potrzebny zaraz. Ul. Dąbrowskiego 86.

Student (urlop dziekański) poszukuje jakiegokolwiek pracy. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 33177g.

Siusarz przyjmie korywca pracę — konserwacja maszyn. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 33238g.

Przyjmę mycie schodów. Wroniecka 10 m. 16.

Opiekunka do małego dziecka, rencistka potrzebna zaraz w dzielnicy Łazarz. Zgłoszenia Hiberna 19 m. 8, godz. 17-19.

Przyjmę pomoc domową bez gotowania, może być z prowincji. Informacje: Dożynkowa 9 blok G — portiernia.

Dochożdząca pomoc domowa do 3 osób potrzebna. Armii Czerwonej 45 m. 5 — referencje konieczne.

Cholewkarz dobry fachowiec szuka pracy również chałupniczo. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 33322g.

Nauka

Fortepianowej gry udzieli pedagog. Ratajczaka 26, wejście 8, piętro 2.

Angielskiego, niemieckiego, francuskiego — lekcji udzielam. Szamarzewskiego 16 m. 6.

OGŁOSZENIA DROBNE

Tańców towarzyskich wyucza Adela Szczurkówna, Poznań, Al. Marcinkowskiego 2a, parter.

Profesor matematyki udziela lekcji przed południem. Szamarzewskiego 16 m. 6.

Udzielam dzieciom i dorosłym lekcji niemieckiego. Kościuski 82 m. 6.

Uczę języka niemieckiego, francuskiego — indywidualnie. Poznań, Śniadeckich 11 m. 14.

Związek Nauczycielstwa Polskiego — Ośrodek Usług Pedagogicznych ZNP w Poznaniu — organizuje 7-miesięczne Kursy Kształcenia Technicznych Maszynowych od 15 X br. Zapisy na kursy przyjmuje Sekretariat Zasadniczej Szkoły Zawodowej w Poznaniu, ul. Inżynierska 4/5, tel. 540-83 codziennie (oprócz soboty) w godz. od 13-15.

Włosy cięte skupuje zakład fryzjerski „Uroda” Poznań, Wrocławska 8, wejście Golebka.

Urządzenie chłodnicze na komorę 6 m³ kupię. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 33271g.

Kupię garaż blaszany bez względu na stan. Tel. 453-49.

Kupię witrinę debową. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 33282g.

Kupno

Włosy cięte skupuje zakład fryzjerski „Uroda” Poznań, Wrocławska 8, wejście Golebka.

Urządzenie chłodnicze na komorę 6 m³ kupię. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 33271g.

Kupię garaż blaszany bez względu na stan. Tel. 453-49.

Kupię witrinę debową. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 33282g.

Sprzedż

Wózki dziecięce, wielki wybór oraz materace — wszelkie rozmiary poleca Brzozowska — Poznań, Czerwonej Armii 10. 3079

Sprzedam stóg żyrnyty zdrowej słomy. Biedziada, Poznań, Obornicka 117.

Siatki parkanowe ocynkowane, kompletne oparzenia poleca „Parkan” — Poznań, Grunwaldzka nr 24.

Wózki dziecięce, nainowosze modele poleca Szczepańska, Poznań, ul. Czerwonej Armii 70.

Pianino markowe orzechowe, tania sprzedam. Ul. Floriana 8 m. 1.

Drzewka owocowe poleca: Jar Woźny, Płakowo, powiat Poznań 31, ul. Szkolna 4 (obok wieży telewizyjnej). Sprzedaj tylko na miejscu. Dojazd autobusem z Dworca Autobusowego i z ul. Pułaskiego.

Flam opasowy, rower w śmigłow. maszynę do pisania zł 800 — sprzedam. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 33046g.

Sprzedam maszynę okretkę trzyłożową, nowy stół okretkowy oraz pierzno — Poznań-Winiary, ul. Dobrzyckiego 14 m. 1.

Sprzedam korzystnie gąsior na dach 2500 sztuk, luty i drzewo budowlane. Płewiska, Kręta 3.

Sprzedam krzewy malin bardzo dobrej odmiany (każda ilość), ul. Światła 14 m. 3.

Sprzedam 24 garbowane, przystrojone skórki nutry, 2 rude skórki lisie. Jan Dobrzyński, Jarocin, Wrocławska 59.

PRZEDSIĘBIORSTWO ROBÓT KOLEJOWYCH NR 10 W POZNANIU — zaangażuje natychmiast

INŻYNIERA KOMUNIKACJI o długoletnim stażu pracy na stanowisko kierownika budowy dużej stacji kolejowej o trzyletnim cyklu budowy.

Warunki pracy i płacy z możliwością uzyskania mieszkania w Poznaniu, do omówienia w Dziale Kadr — Poznań, ul. Ratajczaka 28, pokój nr 14, osobiście lub listownie.

K6447

PRZEDSIĘBIORSTWO SPÓŁDZIELNI zatrudni zaraz:

— 2 KSIĘGOWE do działu księgowości z praktyką i odpowiednim przygotowaniem zawodowym, ze znajomością Branżowego Planu Kont.

— 5 MASZYNISTEK na pół etatu.

Pierwszeństwo w zatrudnieniu mają inwalidzi.

Wynagrodzenie wg Uchwały Zarządu CZSP nr 390/57 dla przedsiębiorstw kat. „S”.

Oferty należy składać w Biurze Ogłoszeń Grunwaldzka 19 dla K6109.

ZARZĄD OKRĘGOWY POLSKIEGO ZWIĄZKU MOTOROWEGO W POZNANIU — przyjmie z dniem 1. X. 1964 r.

KIEROWNIKA Okręgowego Biura Turystyki.

Wymagane wykształcenie wyższe i znajomość języków obcych.

Zgłoszenia kierować do Zarządu Okręgowego PZM — Poznań, ul. Konfederacka, barak 1.

33386g

DYREKCJA TECHNIKUM GEODEZYJNO-DROGOWEGO W POZNANIU, ul. Szamotułska nr 33 — zatrudni zaraz:

— WOZNEGO szkoły — jest możliwość uzyskania mieszkania służbowego;

— PALACZA c. o. — warunki do omówienia na miejscu.

Zgłoszenia przyjmuje sekretariat szkoły — pokój 102.

33472g

Okazyjnie sprzedam motocykl AWO, Simson 250 lub zamienię na samochód. Poznań, Modra 8 m. 11.

Ife 9, P-70 lub Skoda 1102 kupię w cenie do 30.000 zł. Oferty podaniem ceny Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 33093g.

Jawa CZ 175 — sprzedam. Ul. 23 Lutego 8 (w podwórzu), tel. 22-80.

Octavie, rzeczywisty maly przebieg kupię. Szczegółowe oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 33103g.

Sprzedam „Mikrusa”. Poznań, Różana 13a od godziny 17-18.

Sprzedam samochód DKW — karoseria blaszana — na chodzie, balans 2 tony. Poznań, Bystrzycka nr 3.

Sprzedam samochód — „Wartburg — Standard”. Poznań, ul. Niecała 14 m. 12, godz. 17.

Sprzedam „Warszawę” w bardzo dobrym stanie lub zamienię na samochód małodrożowy. Tel. 620-16, do godz. 15.

Kupię „Warszawę”, „Moskwicę” nowa, wzgl. maly przebieg. Oferty z podaniem ceny Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 33219g.

Kupię oryginalną przyczepkę do „Pannonii” Poznań, Szamarzewskiego 11 m. 28.

SHL — 175 w bardzo dobrym stanie i rower wysiłkowy „Faworit” sprzedam. Sobiakowo 67 pow. Rawicz.

Sprzedam samochód osobowy marki Warszawa. Bojanowo, Żwirki i Wigury 15.

Jawę 350 nową zamienię na samochód nowego typu, względnie sprzedam. Poznań, Górecka 156.

Samochód osobowy — „Warszawa” sprzedam. Poznań, ul. Bosa 10 m. 2 od godz. 18.

Samochód osobowy — „Hanza” do remontu — sprzedam; cena 6.500. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 33326g.

Starsza laborantka poszukuje w średnim wieku pokoju, (c. o. i łazienki). Warunki do omówienia. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 33226g.

Samotny poszukuje pokoju. Dzielnica obłotna. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 33280g.

Gdańsk - Oliwa 3 pokoje, kuchnia, łazienka, zamienię na pokój z kuchnią, łazienką w Poznaniu. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 33032g.

Poszukuję w Poznaniu 2 pokoje z kuchnią wyłączone w nowym lub starym budownictwie. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 33122g.

Radom! 2 pokoje, kuchnia, łazienka, zamienię na pokój z kuchnią, łazienką w Poznaniu. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 33165m.

Poszukuję w Poznaniu kawalerki, wzgl. zamienię duży pokój z kuchnią w Jarocinie na pokój w Poznaniu. Korzystne warunki. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 33194g.

CO ZOBACZYMY

Najbliższy tydzień (od poniedziałku 5 bm. do niedzieli 11 bm.) przyniesie nam pierwsze sprawozdania z rozpoczynających się w sobotę XVIII Igrzysk Olimpijskich.

...prawa zniżkowa wobec prawa zniżki.

Serce społecznego organizmu

Powiatowa organizacja partyjna w działaniu

Światła bułakowskiej szkoły wibują się kinem w otuloną mrokiem wieś. W jednej z klas — gwar głosów miesza się z dźwiękami muzyki, płynącej z telewizora. Za chwilę rozpocznie się w Bułakowie kolejne zebranie Podstawowej Organizacji Partyjnej, poświęcone ocenie rezultatów gospodarczych wsi. W zebraniu bierze udział I sekretarz KW PZPR w Poznaniu — Jan Szydłak i I sekretarz Komitetu Powiatowego Partii w Krotoszynie — Tadeusz Czajka.

Członkowie Partii z Bułakowa z uwagą wysłuchują oceny swojej pracy, pracy całej wsi — zawartej w referacie, wygłoszonym przez II sekretarza POP w Bułakowie — Mariana Ratajskiego. 28 kwintali z hektara 4 podstawowych zbóż, 240 kwintali ziemniaków i 370 kw. buraków z ha, to te goroczyzny pól coraz lepszej i rozumniejszej gospodarki rolników Bułakowa. Swoją dorobek gospodarzy nazywają „zyskiem świadomości”. Doszli do niego przez wiele takich wieczorów, spędzanych w szkole na gospodarskich dyskusjach, szkoleniu fachowym, przez zrozumienie wagi mechanizacji oraz racjonalnej hodowli i uprawy gleby.

Do późnych godzin jesienne go wieczora trwało w Bułakowie dyskusja nad dalszym etapem rozwoju gospodarczego i kulturalnego, nad wprowadzeniem w życie uchwały IV Zjazdu Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej. Mówiono o potrzebie zakupu traktora odpowiedniego na cięższe gleby, których we wsi jest najwięcej, o konieczności dalszej budowy silosów, elektryfikacji 18 gospodarstw, położonych na tzw. „hubach”, o potrzebie zbudowania lecznicy dla bydła, o powiększeniu liczby członków Kółka Rolniczego, sprawie objęcia szkoleniem fachowym rolników zwłaszcza gorzej pracujących

obniżających bilans ogólnego dobrodruki wsi, o pracy Szkoły Przynależności Rolniczej wychowującej młodzież na dobrych rolników — o wszystkim, co stanowi o dzisiejszym i przyszłym kształcie życia wsi.

Poważny krok naprzód

W tym samym dniu w kilku innych wsiach powiatu krotoszyńskiego odbywały się również zebrania podstawowych organizacji partyjnych. Jesień pozjazdowa nieświeżym obowiązkiem rzeczowego, gospodarskiego zajęcia się wieloma sprawami. W powiecie krotoszyńskim najważniejsze problemy ekonomiczne i społeczne dotyczą wsi, podniesienia ilości i jakości produkcji rolnej. Toteż tym sprawom po świętce jest szczególna uwaga działaczy Partii na tym terenie.

Z roku na rok wieś krotoszyńska staje się wsią coraz bardziej nowoczesną, elektryfikowaną, dążącą planowo do intensyfikacji gospodarki rolnej. Na 104 wsi w powiecie pozostało do elektryfikowania jeszcze tylko 13, które otrzymają prąd elektryczny po roku 1965. Niemalże nakłady inwestycyjne przeznaczają się w rolnictwie krotoszyńskim na melioracje (w roku bieżącym przeszło 9 mln. zł). Poważny krok naprzód uczyniła też wieś krotoszyńska w dziedzinie poprawienia struktury zasiewów. Dominujące przed kilkakoma laty uprawy żyta i owsa zmniejszono na korzyść pszenicy i jęczmienia — zboża bardziej wydajnych i wartościowych. Dla przykładu, kiedy w roku 1956 uprawiano pszenicę na 3.230 ha, a jęczmień na 4.414 ha — to w roku 1963 obszar uprawy pszenicy wyniósł 6.433 ha, a jęczmienia 5.475 ha. Od roku 1960 przybyło powiatowi 4.616 sztuk bydła — w tym 1.990 krów, przy czym zmniejsza się liczba krów starszych, a rośnie liczba cieląt, rokując tym samym odnowienie stada. Zwiększył się również stan trzody chlewnej: od roku 1960 do grudnia 1963 przybyło 9.530 sztuk.

Są jeszcze braki

Wieś krotoszyńska ma jednak przed sobą jeszcze bardzo dużo poważnej pracy, zanim stanie się wsią współczesną, wykorzystującą wszystkie rezerwy produkcyjne, wsią samowystarczalną i w pełni kulturalną. Niepokoje mnie fakt, że w powiecie nie wykorzystuje się należycie Funduszu Rozwoju Rolnictwa. Wprawdzie kółka rolnicze zakupiły w ostatnich latach przeszło 100 zestawów ciągnikowych i 96 agregatów omlotowych, ale jest to liczba daleko nie wystarczająca w stosunku do potrzeb i możliwości powiatu. Obsada inwentarza na 100 ha użytków rolnych jest w powiecie krotoszyńskim stosunkowo wysoka, wynosi 66 sztuk bydła (w tym 39,5 krów) i 132,7 sztuk trzody chlewnej. Wydajność jednak mleka od jednej krowy nie jest wysoka — wynosi 2.250 litrów. Stąd przed rolnikami krotoszyńskimi staje zadanie poprawienia stanu produkcji bydła oraz dalsze racjonalizowanie sposobu żywienia. Tymczasem zbyt mało sięje się w powiecie krotoszyńskim wszelkiego rodzaju roślin na paszę — zarówno w polu głównym jak i śródplonów, międzyplonów i poplonów.

Zbyt mało np. uprawia się lucernę, która jest niezastąpioną w żywieniu inwentarza za-

równo ze względu na swą wysoką zawartość białka, jak i wydajność z ha. O ile rozumieją to PGR-y i spółdzielnie produkcyjne, przeznaczające około 6 procent powierzchni zasiewów na lucernę, o tyle gospodarstwa indywidualne obsiewają nią zaledwie 1,2 procent powierzchni uprawnej. Nieodpowiednia jest również w powiecie konserwacja pasz. Odczuwa się duży brak silosów, przy czym materiały zakupione do ich budowy nie zawsze na ten cel są wykorzystywane.

Wołanie o fachowców

Plany rozwojowe rolnictwa krotoszyńskiego wymagają dalszego nasycenia powiatu fachowcami. Na kilkaset osób pracujących w obsłudze rolnictwa, bardzo mały odsetek posiada wykształcenie wyższe. Zbyt mała jest również liczba osób z wykształceniem średnim. Toteż Komitet Powiatowy PZPR w Krotoszynie rozważa obecnie projekt uruchomienia Technikum Rolniczego oraz rozszerzenia profilu nauczania w Technikum Miesnym, o specjalności potrzebne rolnictwu.

W codziennej, skrzętnie pracy społeczeństwa krotoszyńskiego zmienia się kształt życia ludzi, rośnie dostatek, upowszechnia kultura. Nad prawidłowym rytmem rozwoju społecznego czuują tam — tak jak w całym kraju — ludzie Partii, działacze wsi i miasteczek krotoszyńskich, którzy idee Partii wcielają w życie, piękniejąc krajobraz ojczyźnej ziemi.

BARBARA MOSIĘŻNA

Leszno realizuje wnioski przedjazdowe

Przygotowania do IV Zjazdu partii i tezy przedjazdowe pobudziły całą leszczyńską organizację partyjną do szerokiej dyskusji nad wszystkimi węzłowymi problemami działalności partii.

W toku dyskusji nad teząmi zgłoszono 1010 wniosków i postulatów. Z liczby tych 452 wnioski wymagały rozwiązania na szczeblu wojewódzkim, bądź też centralnym, natomiast pozostałe 558 przekazano do załatwienia we własnym zakresie zainteresowanym zakładom pracy względnie organizacjom partyjnym. Ogółem załatwiono 323 sprawy. Pozostała zdecydowana większość postulatów i wniosków jest w toku załatwiania. W odniesieniu do kilku z nich następująco:

Dlaczego?

Dyrekcja MHD w Koninie zlikwidowała stołówkę w Marantowie dla górników. Stołówka przy największym zakładzie jakim jest Kopalnia Węgla Brunatnego jest konieczna i dlatego domagają się jej pracownicy Kopalni, którzy z niej korzystali.

Druga sprawa, którą również kierujemy pod adresem Dyrekcji MHD w Koninie, to sprzedaż wędlin w sklepie masarskim w Marantowie. Sklep ten jest dobrze zaopatrzony w mięso i wędliny ze względu na załogę Kopalni. W sklepie jest zawsze dużo klientów, którzy w większych ilościach wykupują mięso i wędliny. Pracownicy Kopalni, którzy chcą nabyć na śniadanie 20 dkg wędliny muszą czekać godzinę, a czasem dłużej. Dyrekcja MHD powinna wydać polecenie sprzedaży wędlin w pierwszej kolejności pracownikom Kopalni. Można by wprowadzić sprzedaż porcji śniadaniowych kiełbas z bułeczkami (na gorąco). (M. St.)

KINA

CHODZIEŻ — Ceramika: nieczynne; Noteć: „Wyrok na Vc” i „Chwila wspomnień” (rok 1944/45/46); CZARNKÓW: „Skok o świecie”; GNIEZNO — Lech: „Zalotnik”; Polonia: „Krzyżacy”; GOSTYŃ: „Billy Budd”; JAROCIN: „Ludzie i bestie” (I i II seria); Czysta: „Pod gwiazdą frygijską”; KALISZ — Kosmos: „Fotograf”; Oaza: „Na tropie policjantów”; Stylowe: „Śmierć Tarzana”; Syrena: „Wielka, wielka, największa”; i „Spotkanie ze szpiegiem”; Wolność: „Prawda”; KEPNO: „Zona dla Australijczyka”; KŁODAWA: „Wyspa tajemnicza”; KOŁO: „Powiatowa Lady Mackbeth”; KONIN — Energetyk: „Teresa Desqueyroux”; Górniki: „Sa-

Chronika POZNANSKA

800 milionów zł pochłonięto do 1970 roku inwestycje komunalne w Poznaniu. Do najważniejszych zalicza się: kontynuowanie budowy nowego ujęcia wody, rozbudowa sieci wodociągowej i kanalizacyjnej, dalsze prace przy trasie Chwaliszewskiej, budowa trasy Helmańskiej, nowej ulicy Dolna Wilda, regulacja węzła komunikacyjnego na Górczynie, dokończenie budowy ulicy Starofleckiej, poprawa oświetlenia (tysiąc punktów rocznie).

Poznańskie Biuro Zamiany Mieszkań przyjmuje dziennie około 50 osób. Od chwili otwarcia Biura (10 lipca br.) zarejestrowano 293 zgłoszenia w sprawie zamiany mieszkań, do tej pory załatwiono 56 spraw.

Na piątkowym i sobotnim koncercie symfonicznym wystąpił poznański pianista Aleksandra Ułrich, która wykona Koncert fortepianowy D-dur „Koronacyjny” Mozarta.

W piątek odbyła się w Teatrze Nowym premiera dramatu Fryderyka Schillera „Maria Stuart”. W roli głównej wystąpiła Halina Winiarska. Sztukę reżyseruje Jerzy Hoffmann.

Poznań zyskał nowe kino „Wiedza”, które otwarto w piątek w Sali Błękitnej Pałacu Kultury. Czynne trzy razy w tygodniu będzie wyświetlało filmy szkolne, popularno-naukowe, dokumentalne, fabularne i bajki filmowe dla dzieci. (emp)

Wiosna

Sportowiec z Kościana. — Trenerzy, sędziowie i dziennikarze na Olimpiadę do Tokio pojadą przez Związek Radziecki i to po cięgiem, samolotem odrzutowym i wreszcie odbędą podróż morską. (2001)

Margonin

turystycznym konkurentem Chodzieży

Niewiele ponad 2500 mieszkańców liczący Margonin egzystuje w cieniu uprzemysłowionej Chodzieży, słynnej przede wszystkim z porcelany, porcelitu, i pięknych terenów turystycznych. Brakuje Margoninowi dwóch pierwszych atutów, ale pod względem turystycznym na pewno może konkurować ze stolicą powiatu.

Margoninские lasy nieobecnie są myśliwym. „Pełne zwierza bory” dostarczyły już sporej sumki dewiz jako, że te tereny cieszą się szczególnym upodobaniem myśliwych zagranicznych. Co bardziej przedsiębiorczy turyści, jak ich fachowa terminologia nazywa — kwalifikowani, też mogą wiele powiedzieć o urokach margoninских okolic. Maksymalne wykorzystanie walorów turystycznych stało się więc punktem honoru miejscowych władz.

Energiczny przewodniczący Prezydium MRN Alojzy Krygier powiedział nam, że władze miejscowe postawiły na turystykę i w niej widzą perspektywę.

Zaczęło się w tym roku. Na terenach miejskiego boiska, nie opodal malowniczego jeziora rozbito pierwsze namioty. Jedną z dwóch stanic turystycznych LZS w województwie poznańskim, założoną została wprawdzie późno, bo prawie w połowie lata a już frekwencją dorównać może bardziej znanym campingowi.

LZS-owcy z przewodniczącym koła Florianem Chelminskim, którzy są duszą wszelkich poczynają w zakresie turystyki nie zadowalają się tym co zrobili. Pojadą do Sierakowa, do Poznania, do innych zagospodarowanych już stanic namiotowych, by podpatrzyć co najlepsze i przynieść do Margonina.

Miedzy stadionem a ostatnimi zabudowaniami miasta, przy drodze do Chodzieży, wyrastają już pierwsze domki campingowe. Będzie w nich na razie 80 miejsc. Plan zakłada 200 miejsc. Nad jeziorem wybrano miejsce na plażę i kąpielisko. Gospodarze miasta poważnie myślą o wyżywieniu, wodzie, prądzie i rozrywkach dla przyszłych mieszkańców ośrodka wypoczynkowego. Słowem wre na całego i zgodnie z planem uwzględniającym wszelkie niezbędne inwestycje w takim kompleksie turystycznym.

„Jest jeszcze problem zaopatrzenia, gdyż domki powstają

0 mistrzostwo III ligi

2:0 na Gołecinie

Wczoraj odbyła się kolejna seria spotkań piłkarskich III ligi. O niespodziankę dużego kalibru postarała się, zawsze groźna na swoim boisku, gródziska Dyskobolia pokonując przodownika tabeli — Grunwald 3:1.

W Poznaniu byliśmy świadkami spotkania dwu miejscowych rywali: Lech — Energetyk. Zwycięstwo odniosła bardziej rutynowana drużyna Lecha 2:0 (1:0). Bramki dla zwycięzców uzyskali: Kaczmarek i Śmiłowski.

A oto wyniki dalszych spotkań rozegranych wczoraj: Włókniarz — Górnik 6:2; Calisia — Vitovia 5:0; Zjednoczeni — Olimpia (P-6) 0:4.

TABELA

1. Grunwald	9	14	14:30
2. Olimpia P.	8	13	24:5
3. Lech	7	11	22:4
4. Warta	8	11	23:9
5. Calisia	8	10	26:9
6. Polonia	9	10	22:15
7. Górnik	9	10	21:16
8. Dyskobolia	10	10	17:31
9. Zjednoczeni	9	8	12:12
10. Energetyk	9	8	11:16
11. Włókniarz	8	7	5:14
12. KKS Kepno	9	6	16:17
13. Vitovia	9	5	11:24
14. Olimpia K.	9	4	11:27
15. Sokół	9	2	10:31

od aniołów”; WAGROWIEC: „Man sarda”; WOLSZTYN: „Milioner bez grosza”; WRZEŚNIA: „Mileczka gwiazda”.

W POZNANIU

PAŁAC KULTURY — „Pamiętny wrzesień 1939 r.” i „Osiągnięcia Polaków Ludowej” — g. 10-18. ZPAP — Arsenal — „Wystawa malarstwa Krystyny i Ryszarda Skupinów” — g. 10-18.

WOIT — Stary Rynek 10 — „W basenie pięciu mórz” — fotografie Zbigniewa Zielenackiego — g. 9-17.

CYRK

CYRK „ARENA” (plac przy ul. Niezłomnych) — g. 19.

Życzymy sukcesów

Lekkoatleci odlecieli do Tokio

W czwartek kolejna grupa naszych olimpijczyków udała się do Tokio. Trasa prowadzi przez Kopenhagę, Biegno do stolicy Japonii. 35-osobowa ekipa podróżować będzie samolotem „SAS”.

W czwartek wyjechali lekkoatleci, szermierze i strzelcy. Kierownikiem grupy jest wiceprezes PZLA W. Gierutto. Nastroje wśród zawodników są raczej optymistyczne. Lekkoatleci wierzą, że na Olimpiadzie w Tokio uda im się wywalczyć kilka medali.

Dotychczas na Igrzyskach miałem pecha — powiedział Janusz Sidor. Może w Tokio uda mi się wreszcie wywalczyć upragniony złoty medal. Zdobyć tytułu mistrza olimpijskiego jest moim największym marzeniem.

Rekordzista świata w trójskoku — Józef Szmidt, jak zwykle niechętnie mówi o swoich planach. W Tokio zamierza on jeszcze startować w zawodach kontrolnych. Koledzy wierzą jednak w Szmidtą. W przeddzień wyjazdu, podczas treningu skacząc w dresie uzyskał wynik ok. 16 m.

Każdy z olimpijczyków, otrzymał na lotnisku wianuszek kwiatów. Najwięcej życzeń i bukietów zebrała Ewa Kłobukowska, która 1 bm. obchodziła 18 rocznicę urodzin. Trenerzy, działacze PKOl, kibice życzyli młodej sprinterze zdobycia medalu w Tokio. Linie lotnicze „SAS” przygotowały dla Kłobukowskiej urodzinowy upominek, który zostanie jej wręczony podczas przelotu nad Biegunem.

Tym razem jedziemy na Igrzyska Olimpijskie, nie mając tak zdecydowanych faworytów, jak przed 4 lata, kiedy wybieraliśmy się do Rzymu — powiedział przed odlotem, kierownik ekipy W. Gierutto. Wtedy mieliśmy w naszym zespole dwóch niemal stu procentowych „pewniaków” — Szmidtą i Krzyszkowiaka. Jednak teraz zespół nasz jest bardziej wyrównany.

0 puchar Intertoto

W Kaiserslautern (NRF) odbył się mecz piłkarski o puchar Intertoto, w którym drużyna F. C. Kaiserslautern zremisowała z czechosłowackim zespołem Slovnaf Bratysława 1:1 (1:0).

Zgon zasłużonego działacza sportowego

Znany przed kilkoma laty w szerokich kręgach sportowych m. Poznania działacz sportowy, szczególnie wśród Zrzeszenia Sportowego Włókniarz Witold Frankiewicz, b. prezes KS Lechia, zmarł nagle przed kilku dniami w Warszawie pod Olsztynem. Pochowany został na miejscowym cmentarzu. Cześć jego pamięci. (x)

DYŻURY

SZPITAL PRZYKŁADOWY H. CEGIELSKI — chirurgia, internia (ul. Dzierżyńskiego, telefon 512-31); WOJEW. SZPITAL DZIECIĘCY — chir. dzieci. od lat 14 (ul. św. Józefa 8/9, tel. 526-21); SZPITAL KLINICZNY im. PAWŁOWA — okulistyka (ul. Garbary 17, tel. 510-21).

STACJA POGOTOWIA RATUNKOWEGO M. POZNANIA. (ul. Chelmońskiego 20) tel. 544-44.

POWIATOWA STACJA PR. (ul. Kościuszk 103), tel. 86-86.

APTEKI: A. Lampego 2, Marcinkowskiego 14, Dzierżyńskiego 107, Dąbrowskiego 76, Głorowska 47. TYLKO DYŻUR NOCNY: Główna 53, Staroflecka 79, Winogrody, Swarzędzka 6, Ostroroga 6.

400KI tygodnia

W Pieczyskach (pow. Gniezno) wskutek spłoszenia się koni spadł z wozu i poniósł śmierć na miejscu rolnik Józef Szymański.

W Kotlinie (pow. Jarocin) samochód marki „Zuk” potrafił przebiegać jezdnią 14-letniego Mieczysława Walczyka. Chłopiec doznał ciężkich obrażeń.

W Kórniku (pow. Srem) Janusz Migdański prowadząc bez uprawnień motocykl wpadł na przyczepę samochodu ciężarowego. Pasażer motocykla Edmund Kozak dostał się pod koła przyczepy i poniósł śmierć.

Na szosie Odra-Wolsztyn autobus PKS prowadzony przez Leona Skórę na zakręcie uderzył w drzewo. Pasażerowie: Władysław Tomiak i Walenty Zerowski doznali ciężkich obrażeń. Ponadto 13 osób doznało lżejszych okaleczeń.

W Kępnie Tadeusz Waloszyk jadąc motocyklem wpadł na krawężnik chodnika, wyrzucił się i doznał poważnych obrażeń.

W PGR Waliniec (pow. Konin) podczas wozenia obornika spadł z wozu Czesław Pawlak. Został on ciężko ranny. (ak)

NUMER OLIMPIJSKI



KARUZELI W KIOSKACH RUCHU

PAŹDZIERNIK	Teresy, Gerarda
3	
sobota	Stońce: 5.55—17.25

TEATRY

W POZNANIU

POLSKI — g. 19 „Grube ryby”, NOWY — g. 19 „Maria Stuart”, OPERA — g. 19 „Zemsta nieopierzona”, OPERETKA — g. 19 „Cnotliwa Zuzanna”; MARCINEK — g. 16.30 „Która godzina?”.

W WOJEWÓDZTWIE

KALISZ — „Porwanie Amazonki”; PABIANICE — „Ania z Zielonego Wzgórza”; GNIEZNO — „Czy to jest miłość”.